

TADEUSZ BIEDA

MATERIAŁY DO DZIEJÓW WALKI GÓRNIKÓW WAŁBRZYSKICH O PŁACE W 1905 ROKU

Szybki rozwój górnictwa wałbrzyskiego obserwujemy właściwie dopiero w drugiej połowie XIX w., między innymi w wyniku przeprowadzenia linii kolejowej Wrocław — Świdnica — Świebodzice. W ten sposób Zagłębie Wałbrzyskie zostało połączone nie tylko z innymi okręgami Dolnego Śląska, ale też z innymi prowincjami Niemiec. Tempo jego rozwoju może najlepiej odzwierciedlić liczba zatrudnionych w górnictwie wałbrzyskim robotników. W poszczególnych latach była następująca¹: r. 1791—529, 1840—1500, 1853—3000, 1888—13 974², 1900—22 156, 1901—24 107, 1902—20 061, 1903—24 553, 1904—25282, 1905—25 562.

Koniec XIX w. przyniósł ożywienie gospodarcze w przemyśle górniczym okręgu wałbrzyskiego. Mroźna zima 1899/1900 r. przyczyniła się do wzrostu zamówień na węgiel na rynku wewnętrznym. Akcja strajkowa zaś w czeskim Zagłębiu Karwiny spowodowała powiększenie zbytu węgla wałbrzyskiego w Czechach. Wydobyte w r. 1900 wynosiło 4 767 454 tony i było większe od roku poprzedniego o 277 860 ton³. O ile wydobyte wzrosło w stosunku do roku poprzedniego o 6,19%, to zbyt w tym samym okresie o 7,5%⁴.

Podobnie wzrastały też ceny węgla. I tak w 1900 r. wzrosły one o 19,80% dla węgla, o 20,50% zaś dla koksu⁵.

W r. 1901 nastąpiło pewne pogorszenie na rynku węglowym. Zbyt węgla w stosunku do r. 1900 zmniejszył się o 4,07%, w rezultacie zaś wydobyte spadło o 364 385 ton, czyli o 1,2%⁶.

Wyraźne objawy zbliżającego się kryzysu widoczne były również

¹ E. Storm, *Die Lage und Entwicklungsmöglichkeiten des Niederschlesischen Steinkohlenbergbaues*, Berlin 1935, k. 25.

² Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: AP Wrocław), Magistrat miasta Wałbrzycha (dalej: Mag. Wałb.), Db F8.

³ AP Wrocław, Archiwum Hochbergów (dalej: Hochb.), V-2253, Sprawozdanie za r. 1900.

⁴ *Ibid.*

⁵ *Ibid.*

⁶ *Ibid.*, sprawozdanie za r. 1901.

w ostatnim kwartale 1901 r. Było to zmniejszenie zamówień na wałbrzyski węgiel wskutek złej koniunktury w przemyśle hutniczym. Jeszcze tylko ostra zima 1900/01 spowodowała utrzymanie zamówień na pewnym poziomie, ale miesiące letnie przyniosły poważne załamanie się zbytu. Kopalnie były zmuszone wydobyty węgiel magazynować. Nie rozwiązało to jednak problemu i kapitaliści zmuszeni byli wprowadzić dla górników dni wolne od pracy. Ogólna sytuacja nie uległa też poprawie w ostatnim kwartale 1901 r. Stosunkowo łagodna zima, małe zamówienia cukrowni i innych stałych miejscowych odbiorców nie mogły poprawić niekorzystnej sytuacji ekonomicznej w górnictwie⁷. Dotychczasowi zaś zagraniczni odbiorcy węgla wałbrzyskiego, Austria i Węgry, coraz bardziej ograniczali swoje zamówienia, nabywając raczej węgiel górnośląski i czeski.

Rok 1902 nie przyniósł poprawy. Kryzys coraz bardziej się pogłębiał. Łagodna zima spowodowała we wszystkich zagłębiach węglowych Niemiec ponowne zahamowanie zbytu, co pociągnęło za sobą dalsze ograniczenie wydobycia i stosowanie dni wolnych od pracy (przeciętnie na Dolnym Śląsku 1 wolna szychta tygodniowo)⁸. Pewne ożywienie nastąpiło w IV kwartale 1902 r. Duże strajki górników w Ameryce, Belgii, Francji wpłynęły na zainteresowanie odbiorców węglem śląskim. Ożywienie to nie zdołało jednak wyrównać strat miesięcy poprzednich⁹. Wydobycie węgla w Zagłębiu Wałbrzyskim wynosiło w 1902 r. 29 055 054 tony i było o 3,12% mniejsze niż w r. 1901¹⁰.

Kryzys ekonomiczny nie zakończył się także w r. 1903. Sytuację ratował tylko eksport i zakup węgla przez przemysł maszynowy, który w tym roku wykazywał pewne ożywienie¹¹. Zwiększenie zamówień na węgiel na rynku zewnętrznym zostało osiągnięte obniżką jego ceny. Zmuszała do tego właściciele kopalń ostra walka konkurencyjna, jaką prowadzili z kopalniami Czech, Górnośląska, Anglii¹².

Rok 1904 nadal był bardzo niekorzystny dla rozwoju przemysłu węglowego. Długotrwałe deszcze utrudniały poważnie zaopatrzenie rynku wewnętrznego i wpłynęły ujemnie na zbiory buraków cukrowych. Złe warunki komunikacyjne ograniczyły zbyt drogą wodną i spowodowały stratę północnych rynków zbytu na korzyść węgla angielskiego¹³. Prócz tego Austriackie Towarzystwo Bankowe poważnie obniżyło opłaty przewozowe dla węgla austriackiego i czeskiego, pozostawiając na dotychczas-

⁷ *Ibid.*

⁸ „Bergarbeiter Zeitung“, nr 12, w aktach AP Wrocław, Hochb., II—1525.

⁹ AP Wrocław, Hochb., V—2253, sprawozdanie za r. 1902.

¹⁰ *Ibid.*

¹¹ *Ibid.*, sprawozdanie za r. 1903.

¹² *Ibid.*

¹³ *Ibid.*, sprawozdanie za r. 1904.

sowej stopie opłaty dla węgla śląskiego, co poważnie pogorszyło sytuację węgla wałbrzyskiego na tamtejszym rynku¹⁴. Utrzymanie dotychczasowego zbytu w wymienionych krajach możliwe było tylko po dalszej obniżce ceny węgla. I tak przeciętna cena za tonę węgla w Zagłębiu Wałbrzyskim wynosiła¹⁵: w r. 1901 — 10,24 Mk, 1902 — 9,15 Mk, 1903 — 8,18 Mk, 1904 — 7,98 Mk. W r. 1904 najniższy poziom osiągnęła w II kwartale, bo wynosiła 7,83 Mk, w III kwartale wzrosła ponownie do 7,97 Mk¹⁶.

Obniżanie cen węgla miało, oczywiście, poważny wpływ na płace górników; kapitalista bowiem obniżał cenę kosztem płac, nie rezygnując ze swego dochodu.

W wyniku intensywnej walki strajkowej w górnictwie Zagłębia Ruhry, w Nowej Rudzie i Wałbrzychu i wskutek tego zmniejszonego wydobycia wzrosło silnie zapotrzebowanie na węgiel, umożliwiając wyprzedanie dotychczasowych zapasów. Było to jednak zjawisko przemijające. W 1905 r. nastąpiło bowiem dalsze wypieranie węgla wałbrzyskiego przez inne zagłębia¹⁷. W Meklemburgii Zagłębie Dolnośląskie straciło 31% tonażu sprzedawanego węgla, a na Pomorzu 21%. Duże straty poniesiono też na rynku berlińskim, gdzie zbyt zmniejszył się o 37,41% na korzyść węgla angielskiego, którego eksport na teren niemiecki osiągnął w r. 1905 — 7 440 146 ton, gdy w r. 1904 wynosił 5 807 254 tony¹⁸.

Ostra walka o rynki zbytu za granicą, przede wszystkim w Austrii, troska o wyłączne zaopatrywanie rynku wewnętrznego nie tylko niwelowały konkurencję między poszczególnymi kopalniami Zagłębia Wałbrzyskiego, ale stwarzały przekonanie, że należy się zjednoczyć, stworzyć wspólne porozumienie na wzór innych ośrodków w celu obrony swych gospodarczych interesów. Dnia 23 XII 1887 r. odbyła się pierwsza konferencja porozumiewawcza właścicieli kopalń Zagłębia Wałbrzyskiego. Celem jej miało być utworzenie biura regulującego zbyt węgla. W początkowej działalności biuro to miało objąć tylko rynek zbytu na terenie Austrii i Węgier¹⁹. Ani konferencja grudniowa, ani następna nie doprowadziły jednak do porozumienia, ponieważ część zainteresowanych uważała, że wystarczy samo porozumienie w zakresie niekonkurowania o odbiorcę węgla z Zagłębia Wałbrzyskiego.

Wybuch strajku górników w r. 1889 w Sobiecinie przekonał kapitalistów, że takie porozumienie może też oddać duże usługi w zwalczaniu

¹⁴ *Ibid.*

¹⁵ *Ibid.*

¹⁶ *Ibid.*

¹⁷ *Ibid.*, sprawozdanie za r. 1905.

¹⁸ *Ibid.*

¹⁹ AP Wrocław, Hochb., II—1575.

walki klasowej górników. W rezultacie doszło 9 VII 1899 r. do zorganizowania związku. Członkami jego były następujące kopalnie: Fürstensteiner Grube (Wałbrzych), Fuchsgrube (Biały Kamień), Glückl. Friedenshoff (Sobięcin), Schl. Kohlen- u. Kokeswerke (Boguszków), Melchiorgrube (*Dittersbach* — obecnie część Wałbrzycha), Segen Gottesrube (*Altwasser* — obecnie część Wałbrzycha), gwarectwo Kramsta (Konradów), Abendröthegrube (Gorce), Sophiengrube (Suliszów). Związek zajmował się wspólnym ustalaniem cen na węgiel opałowy i organizacją jego zbytu. Umowa nie obejmowała innych gatunków ani dostaw dla urzędów państwowych. Udział w przedsięwzięciu odnośnych decyzji uzależniony był od wielkości produkcji kopalni, którą dany członek związku reprezentował. Wskutek tego głos decydujący posiadały tylko kopalnie wielkie, Fuchsgrube, czy Fürstensteiner Grube. Członkowie porozumienia nie tylko nie mogli żądać od odbiorcy wyższej czy niższej ceny, jak tylko tą, którą ustaliło porozumienie. Nie wolno było również konkurować o klientów ani zwiększać wydobycia czy tonażu przeznaczzonego na sprzedaż²⁰.

Porozumienie z r. 1899, ustalające ceny i tonaż wydobycia tylko jednego gatunku węgla, i to dla jednej grupy odbiorców, nie rozwiązywało całego problemu zbytu węgla i koksu. Toteż 23 XII 1903 r. właściciele kopalń Zagłębia Wałbrzyskiego utworzyli syndykat węglowy²¹. Zasadniczym celem syndykatu było usunięcie konkurencji między kopalniami i zagłębiami. Członkowie sprzedawali węgiel, koks i brvkiety syndykatowi węglowemu, który był zobowiązany sprzedać je odbiorcom według ustalonych cen. Nie podlegał zbytowi za pośrednictwem syndykatu tylko węgiel używany na potrzeby własnych kopalni lub też do dalszej przeróbki (koksownie, brvkietownie, cegielnie). Wyłączony też był węgiel, koks i brvkiety sprzedawane drobnym odbiorcom, czyli miejscowym chłopom, oraz węgiel przeznaczony na deputat dla pracowników. Syndykat nie tylko organizował zbyt węgla, ale też ustalał rozmiary wydobycia, które dla Zagłębia Wałbrzyskiego wynosiło 4 355 000 ton²². W wypadku gdy syndykat ograniczał produkcję, zobowiązany był do wypłaty specjalnego odszkodowania w wysokości 1 Mk za 1 tone.

W okresie strajku górników wałbrzyskich posiedzenia członków syndykatu stwarzały możliwości szybkiego porozumienia się właścicieli kopalni co do solidarnego działania przeciwko górnikom.

Ogólny rozwój górnictwa, ostra walka konkurencyjna z innymi zagłębiami o rynki zbytu, niekorzystne położenie geograficzne, a także trudności geologiczne w Zagłębiu Wałbrzyskim miały poważny wpływ na płace

²⁰ AP Wrocław, Hochb. II—1578.

²¹ AP Wrocław, Hochb. II—1586.

²² *Ibid.*

górników. W stosunku do innych zagłębi górniczych Niemiec płace były tu najniższe. Wykazują to tab. nr 1 i 2. zawierające przeciętne płace za szychtę poszczególnych kategorii górników w latach 1899—1905.

Tab. nr 1. Płace w Zagłębiu Wałbrzyskim²³

Rok	Zatrudnieni pod ziemią	Zatrudnieni na powierzchni	Robotnicy młodociani	Płace kobiet	Płace całej załogi	Płace właściwych górników
1899	2,92 886	2,49 759	1,04 313	1,43 438	2,80 846	3,27 916
1900	3,11 950	2,66 811	1,12 333	1,52 463	3,00 910	3,15 941
1901	3,03 906	2,68 810	1,12 332	1,56 469	2,92 871	2,91 936
1902	2,82 825	2,58 762	1,04 301	1,47 433	2,73 799	2,93 848
1903	2,84 853	2,59 785	1,01 297	1,45 440	2,75 827	3,00 882
1904	2,87 866	2,62 800	1,02 305	1,45 440	2,79 843	3,15 899
1905	3,04 910	2,75 837	1,07 319	1,54 461	2,94 882	3,24 940

Tab. nr 2. Płace w innych zagłębiach²⁴

Nazwa zagłębia	1899	1900	1901	1902	1903	1904	1905
Zagl. Górnośląskie	2,87	3,12	3,10	2,97	2,98	2,98	3,08
Zagl. Dortmund	3,96	4,18	4,07	3,82	3,88	3,98	4,03
Zagl. Saary	—	3,56	—	—	—	3,71	3,80

Tabelki, oparte na urzędowej statystyce, wykazują, że po r. 1900 mimo pewnego wzrostu płac na przełomie r. 1899/1900 wskutek ożywienia gospodarczego nastąpiła gwałtowna obniżka płac i najdotkliwsza była dla Zagłębia Wałbrzyskiego. Dalsza obniżka płac nastąpiła w r. 1901, kiedy to wyniosła 10%, a następnie w I kwartale 1902 r. o dalsze 10%²⁵.

Obniżka płac w kopalniach Zagłębia Wałbrzyskiego nie była jednakowa (por. tab. nr 3).

Tab. nr 3. Przeciętne płace całej załogi za szychtę w r. 1900, 1901²⁶

Nazwa kopalni	1900	1901	%
Glückhilm Friedenshoffnung	3,78	3,38	10,6
Fuchs	4,15	3,70	10,84
Kohlen- u. Kokeswerke	3,60	3,37	6,4
Segen Gottes	4,10	3,60	12,2

²³ AP Wrocław, Hochb., V—1473.

²⁴ AP Wrocław, Mag. Wałb., Ow. Abt., XVI, F. 34, nr 8.

²⁵ „Bote“, 1 II 1905.

²⁶ AP Wrocław, Hochb., II—1525, k. 95.

Przeciętne płace poszczególnych kategorii górników w wyżej wymienionych kopalniach po redukcji plac w r. 1901 przedstawia tab. nr 4.

Tab. nr 4. Płace po obniżce ²⁷

Nazwa kopalni	Rębaczce	Ładowacze	Rzemieślnicy	Robotnicy dniówkowi
Glückhilf	3,37	2,50	3,01	2,53
Fuchs	3,27	2,45	2,90	2,37
Kohlenwerke	3,17	2,50	2,75	2,35
Segen Gottes	3,33	2,45	2,80	2,60

Najniższe płace w rejonie wałbrzyskim, po kolejnych dwóch redukcjach plac, posiadali górnicy kopalni Gustav. Tab. nr 5 zawiera wypisy z książki wypłat rębacza tej kopalni, a więc górnika najlepiej zarabiającego.

Tab. nr 5. Płaca rębacza w kopalni Gustav ²⁸

Miesiąc	Ilość przetworzonych szycht	Płaca za szychtę	Do wypłaty
Styczeń	25	2,90	72,75
Luty	23	2,89	66,47
Marzec	24	2,85	70,80
Kwiecień	20	2,90	58,15
Maj	22	2,89	63,63
Czerwiec	21	2,78	58,47
Lipiec	24	2,67	63,95
Sierpień	27	2,81	75,93
Wrzesień	25	2,88	72,14
Październik	27	2,59	69,97
Listopad	25	2,69	67,33
Grudzień	22	2,68	59,16
Razem	285		798,65

Do najlepiej płatnych górników rejonu Wałbrzycha należała załoga kopalń Hochbergów Fürstensteiner Grube. Przepiętne płace za szychtę rębacza były tu następujące ²⁹: r. 1899 — 3,56 Mk, 1900 — 3,37 Mk, 1901 — 3,85 Mk, 1902 — 3,56 Mk, 1903 — 3,54 Mk, 1904 — 3,55 Mk, 1905 — 3,71 Mk. Jednak i te kopalnie nie uchroniły się przed ogólną redukcją plac. Dokładniej ilustrują ją wymienione w tab. nr 6 stawki

²⁷ Ibid.

²⁸ „Bergarbeiter Zeitung“, nr 7 z r. 1903.

²⁹ Ibid.

zarobkowe, jakie przed i po redukcji stosowano wobec poszczególnych kategorii górników.

Tab. nr 6. Płace w kopalniach Hochbergów³⁰

Kategoria robotnika	Przed podwyżką płac w r. 1898	Do r. 1901	Po redukcji płac
Rębacze	2,85—3,30	3,00—3,50	2,90—3,30
Ładowacze	2,90	1,80—3,00	1,80—2,90
Robotnicy dniówkowi niewykwalifik.	2,90	2,40	2,30
Robotnicy częściowo przeszkoleni	2,30	2,60	2,50
Rzemieślnicy	2,40—2,80	3,00	2,90

Wskutek obniżki płac przeprowadzonej w 1901 r. Hochberg zaoszczędził 13 000 Mk³¹.

W całym Zagłębiu od 1 V 1900 r. wprowadzono dla górników 8-godzinny dzień pracy, obejmujący tylko pracę rzeczywistą³². Czas potrzebny na zjazd i wyjazd, jak też dojście do miejsca pracy, nie był wliczany w szychtę. W 8-godzinną szychtę wliczano tylko 15-minutową przerwę na spożycie posiłku. Robotnicy zatrudnieni na powierzchni przy pracach pomocniczych, wyładunku, sortowaniu węgla, pracowali 10 godzin. Dla tych nie przewidywano tu określonej przerwy obiadowej. Posiłek mieli spożyć w przerwach, które można było wygospodarzyć przez szybsze wykonanie przydzielonej pracy³³.

W niektórych kopalniach okręgu wałbrzyskiego w r. 1902 usiłowano przy zachowaniu dotychczasowych płac wprowadzić z powrotem dla górników 10-godzinny dzień pracy. Manewr ten jednak spotkał się z dużym niezadowoleniem załóg. Górnicy raczej godzili się na obniżkę płac. W kopalni Fuchsgrube tylko 50 górników opowiedziało się za przedłużeniem czasu pracy, a nie obniżką płac³⁴. W tej samej kopalni przedłużono czas pracy dla robotników dotychczas pracujących 10 do 12 godzin. Prawie wszyscy po 10-godzinnym dniu pracy opuścili swoje stanowiska, za co 200 z nich otrzymało wypowiedzenie³⁵.

Mimo poważnej obniżki płac górników ceny artykułów żywnościowych nie uległy obniżce, a przeciwnie, wzrastały. Informuje o tym tab. nr 7,

³⁰ AP Wrocław, Hochb., II—1525.

³¹ *Ibid.*

³² AP Wrocław, Mag. Wałb., WT 329.

³³ AP Wrocław, Mag. Wałb., WT 289.

³⁴ AP Wrocław, Mag. Wałb., WT 323, pismo z 16 III 1902 r.

³⁵ „Wahrheit“, 10 V 1902, w aktach AP Wrocław, Hochb. II—1525.

zawierająca ceny niektórych podstawowych artykułów żywnościowych w Wałbrzychu w r. 1904 i 1905 w porównaniu z innymi miastami górnośląskimi.

Tab. nr 7. Ceny artykułów żywnościowych³⁶

Miejscowość	Mięso wołowe		Mięso wieprzowe		Masło		Mąka		Ziemniaki		
	za 1 kg w Mk										za 100 kg w Mk
Wałbrzych	1,30	1,44	1,42	1,54	2,45	2,60	0,27	0,27	4,60	7,20	
Bytom	1,30	1,32	1,10	1,28	2,25	2,50	0,32	0,32	5,13	6,72	
Gliwice	1,10	1,20	1,32	1,41	2,69	2,74	0,31	0,31	5,25	6,25	
Katowice	1,15	1,28	1,24	1,34	2,50	2,70	0,29	0,29	5,10	6,40	

Na dotychczasowym poziomie pozostały też czynsze mieszkaniowe.

Nie jest prawdą, jak twierdzili kapitaliści, że górnik dolnośląski był leniwy³⁷ i nie pracował wydajnie. Wydajność tutejszego górnika ciągle wzrastała. I jeżeli się weźmie pod uwagę warunki geologiczne Zagłębia Wałbrzyskiego, to była niewątpliwie wysoka. W przeliczeniu na głowę zatrudnionych w górnictwie wynosiła³⁸: w r. 1902 — 190, 1903 — 200, 1904 — 207, 1905 — 208 ton³⁹. Wzrastała więc, choć była mniejsza niż wydajność w innych zagłębiach węglowych⁴⁰.

Wzrost wydajności pracy górnika wałbrzyskiego kapitaliści osiąkali głównie przez system kar, zmuszający załogę do wyczerpanej pracy. System ten jednak przyczyniał się też wydatnie do wzrostu liczby wypadków przy pracy. W przeliczeniu na 1000 górników liczba ogólna wypadków w górnictwie dolnośląskim była następująca⁴¹: r. 1895 — 123,10, 1900 — 136,42, 1903 — 138,00, 1905 — 147,48. Również ogólny stan zdrowia mieszkańców Zagłębia nie przedstawiał się imponująco. Z 30 000 członków Kasy Brackiej w 1905 r. 20 000 miało zwolnienia z powodu chorób. Przeciętna zaś roczna absencja jednego górnika wyniosła 13 dni⁴².

Na początku XX w. najbardziej popularną organizacją zawodową wśród wałbrzyskich górników był socjaldemokratyczny Związek Zawodo-

³⁶ AP Wrocław, Hochb., V—1579, k. 45; *Amtsblatt d. Regierung Oppeln*, 1904—1905; *Amtsblatt d. Regierung Breslau*, 1904—1905.

³⁷ „Gottesberger Stadtblatt“, 9 II 1905.

³⁸ AP Wrocław, Mag. Wałb., Ow. Abt. XVI, F. 34, nr 8, k. 33.

³⁹ AP Wrocław, Hochb., V—1579, k. 50.

⁴⁰ *Ibid.* W r. 1905 wydajność pracy górników w innych zagłębiach wynosiła: Westfalskie — 252 tony; Saary — 233 tony; Górny Śląsk — 311 ton.

⁴¹ B. Szerer, *Ruch robotniczy na Śląsku w latach 1905—1907*, k. 230 (Studia i Materiały z Dziejów Śląska, t. I).

⁴² AP Wrocław, Mag. Wałb., Ow. Abt. XVI, F. 34, nr 8, k. 33.

wy Górników w Bochum, Oddział w Wałbrzychu. Stanowił on główną platformę wpływów Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej⁴³. Zorganizowany po raz pierwszy w Wałbrzychu w r. 1899 szybko zdobył sobie popularność, tak że w następnych latach oddziały jego powstały już we wszystkich górniczych miastach okręgu wałbrzyskiego⁴⁴. Głównym zadaniem działalności Związku była ochrona interesów górnika przez opiekę prawną. Rozwijał też szeroką działalność kulturalną przez organizowanie zebrań z referatami popularnonaukowymi na temat ustawodawstwa pracy, działalności związkowej i ogólnej polityki rządu. W zakresie ekonomicznym Związek dążył do podniesienia płac górniczych i zmiany niekorzystnego ustawodawstwa pracy⁴⁵. Dla swych członków prowadził też kasę zapomogową. W swej polityce działania zasadniczo aprobował walkę strajkową o polepszenie warunków materialnych, z tym jednak, by robotnicy na 14 dni przed wybuchem strajku zawiadamiali o tym zarząd dla uzyskania zezwolenia. W wypadku, gdy członkowie decydowali się na przystąpienie do strajku wbrew decyzji Związku, nie otrzymywali żadnej zapomogi⁴⁶.

Zebrania górników, które przeważnie były obsługiwane przez wybitnych działaczy socjaldemokratycznych, jak Bergmann, deputowanego do parlamentu Sachse, w okresie strajku przez Pokornego z Zwickau, zawsze cieszyły się dużą frekwencją. W r. 1903, kiedy płace górników były już kilkakrotnie zredukowane, na zebraniach omawiano warunki materialne górnika, jego budżet domowy i wskazywano na korzyści, jakie górnik może osiągnąć z racji należenia do masowej organizacji⁴⁷. I dlatego tematyka zebrań wzbudzała zainteresowanie nie tylko wśród członków. Aktywność Związku wzrosła znacznie na przełomie r. 1904/05, w okresie wybuchu strajku górników w Nowej Rudzie, a następnie w zagłębiu Ruhry. Na licznych zebraniach górnicy byli dokładnie informowani nie tylko o akcjach strajkowych górników, ale o wypadkach w Rosji oraz o ogólnej sytuacji politycznej w Europie⁴⁸. Dla strajkujących górników prowadzono szeroką akcję zbiórkową, tworząc dla nich specjalny „fundusz walki“⁴⁹.

Drugim socjaldemokratycznym związkiem zawodowym górników w Za-

⁴³ Działalność partii SPD została omówiona w cytowanym artykule B. Szerer, dlatego w tym artykule ograniczę się do omówienia działalności organizacji związkowych.

⁴⁴ AP Wrocław, Mag. Wałb., WT 397.

⁴⁵ *Ibid.*

⁴⁶ *Ibid.*

⁴⁷ AP Wrocław, Hochb., II—1378.

⁴⁸ AP Wrocław, Mag. Wałb., WT 329.

⁴⁹ *Ibid.*

głębiu Wałbrzyskim był Kartel Związkowy. Zrzeszał on wszystkie zawody i głównym celem jego działalności była ochrona interesów członków oraz zapoznawanie ich z prawodawstwem socjalnym. Kierownictwo jego składało się z delegatów poszczególnych zawodów. Górnicy byli reprezentowani w zarządzie przez dwóch przedstawicieli. Długoletnim przewodniczącym tego związku był ceniony przez robotników w Zagłębiu Wałbrzyskim socjaldemokrata Michaelis⁵⁰. Kartel nie był masowym związkiem. W r. 1900 liczył około 3000 członków. Mimo że reprezentował interesy robotników wszystkich zawodów, tematykę zebrań tworzyły przeważnie zagadnienia płacy i pracy górników⁵¹.

Od r. 1899 przy Kartelu działał Sekretariat Robotniczy. Zadaniem jego było udzielanie porad prawnych robotnikom, najczęściej w sprawach ubezpieczeń i rent. Aby przyjść z pomocą swym członkom nie posiadającym mieszkań, związek ten zorganizował spółdzielnię mieszkaniową w Białym Kamieniu⁵². Z zakresu taktyki walki o lepsze warunki pracy i płacy związek ten uznawał strajk, jednak tylko w wyjątkowych wypadkach. Uważał, że główną działalność w sprawach robotniczych powinni prowadzić mężowie zaufania poszczególnych zakładów pracy. W akcji strajkowej 1905 r. nie odegrał on ważniejszej roli⁵³.

Antysocjaldemokratycznym związkiem zawodowym górników na terenie Zagłębia Wałbrzyskiego był Prorządowy Związek Górników (*Reichstreue Bergarbeiter Verein*), zorganizowany w r. 1896. Celem jego działalności była również obrona interesów górników, jednak prowadzona tylko w ramach obowiązujących przepisów i jedynie drogą pertraktacji⁵⁴. W swej działalności Związek poświęcał dużo uwagi problemom chrześcijańskiego wychowania⁵⁵. Ze względu na swoją ideologię był wydatnie popierany przez właścicieli kopalń. W niektórych kopalniach dla odciążenia górników od związku socjaldemokratycznego dyrekcje zmuszały robotników do zapisywania się w szeregi Prorządowego Związku⁵⁶. Chętnie też byli tutaj przyjmowani „łamistałki“ oraz jednostki usunięte ze związków socjaldemokratycznych⁵⁷. Uruchomiony w lipcu 1900 r. przez Prorządowy Związek Górników Sekretariat Robotniczy, prowadzony przez urzędnika Franza, nie wykazał żywszej działalności, mimo że dysponował

⁵⁰ AP Wrocław, Mag. Wałb., WT 289.

⁵¹ AP Wrocław, Nadprezydium Prowincji Śląskiej (dalej: Nadpr. Wr.), Rep. 200, Acc. 54/16, nr 2646, sprawozdanie za r. 1900, IV kwartał.

⁵² *Ibid.*

⁵³ AP Wrocław, Mag. Wałb., WT 289.

⁵⁴ AP Wrocław, Mag. Wałb., WF 98.

⁵⁵ *Ibid.*

⁵⁶ AP Wrocław, Nadpr. Wr., Rep. 200, Acc. 54/16, nr 2646, sprawozdanie za I kwartał 1901 r.

⁵⁷ *Ibid.*

większymi sumami niż Sekretariat socjaldemokratyczny. Pochodziły one przeważnie z dotacji właścicieli kopalń⁵⁸. Najlepszą ocenę stosunku tego związku zawodowego do wydarzeń 1905 r. daje poznanie tematyki zebrań koła wałbrzyskiego oraz przebieg ich dyskusji w ciągu r. 1905. Mianowicie 15 I 1905 r., a więc w okresie wzmózonej działalności organizacji robotniczych, tematem zebrania był śląski dialekt. W następnym zebraniu, 26 III 1905 r., zajęto się omówieniem obyczajów i zwyczajów górniczych w przeszłości oraz czytano wiersze⁵⁹. Na innych spotkaniach z reguły ograniczano się tylko do ściągania składek, organizowania uroczystości religijnych i państwowych, wspólnych wycieczek, akcji zapomogowych dla członków potrzebujących pomocy. Dlatego też frekwencja na zebraniach była mała, wahała się w granicy 30—50 osób⁶⁰.

Do pravicowego związku górników należał też działający na terenie Zagłębia Wałbrzyskiego hirsch-dunckerowski Związek Zawodowy Górników. Jego założenia programowe, mianowicie podwyższenie płac górników do takiego poziomu, aby mogli wraz z rodzinami dostatnio żyć nawet w okresie niezdolności do pracy, ograniczanie dnia pracy do 8—10 godzin, zniesienie pracy w niedzielę, zlikwidowanie pracy młodocianych tylko w tym wypadku, jeżeli wpływa ona ujemnie na rozwój fizyczny, mogły być realizowane — zdaniem kierownictwa związku — jedynie za pośrednictwem komisji rozjemczych. Członkami tych mogli być pracodawcy oraz robotnicy⁶¹. Związek ten na początku XX w. nie cieszył się popularnością w Zagłębiu Wałbrzyskim. Realizując swój program tylko na drodze pertraktacji, nie uznając strajków jako metody walki załóg o polepszenie swej sytuacji materialnej, Związek nie okazał się bojowym obrońcą interesów klasy robotniczej. Zebrania więc skupiały zaledwie 15—20 członków, i to górników mało aktywnych. Stąd z reguły na nich brak dyskusji i ograniczenie spraw do ściągania składek, wysłuchania sprawozdania kasowego i przyjęcia nowych członków. Gdy w 1900 r. płace uległy znacznemu pogorszeniu, na zebraniach nie poddano tych stosunków krytyce aż do 1904 r. Wprawdzie 18 I 1903 r. przewodniczący zebrania mówił o wybuchu strajku górników w Bytomiu, jednak stwierdził, że fakt ten jest tak drugorzędny, iż nawet nie powinno się o nim wspominać⁶².

W okresie wzmózonego ruchu robotniczego na początku 1905 r. przywódcy pravicowych związków górniczych, wobec faktu stale wzrastającej popularności socjaldemokratycznego Związku Górników, aby nie stracić

⁵⁸ *Ibid.*, sprawozdanie za I kwartał 1902 r.

⁵⁹ AP Wrocław, Mag. Wałb., WF 98.

⁶⁰ *Ibid.*

⁶¹ AP Wrocław, Mag. Wałb., WT 325.

⁶² *Ibid.*

zupełnie zaufania swych, i tak już nielicznych członków, w styczniu 1905 r. włączyli się w zainicjowany przez socjaldemokratów nurt walki. Wywarli oni poważny wpływ na taktykę działania, sprowadzając ruch robotniczy na tory oportunistyczne, pozbawiając go radykalizmu i jedności działania.

Inicjator ruchu górniczego w Zagłębiu Wałbrzyskim, Związek Górników z Bochum, zwracał główną uwagę na ruch Zagłębia Ruhry. Zagłębie tutejsze traktował raczej po macoszemu ze względów pieniężnych. Równoczesne finansowanie strajków generalnych w Zagłębiu Ruhry i Wałbrzycha przewyższało możliwości budżetowe Związku. Dlatego też starał się on nie dopuścić do strajku w Wałbrzychu, zwłaszcza ze strajk górników Nowej Rudy przedłużał się i nie rokował zwycięstwa. Uważał, że w pierwszej fazie walki należy walczyć z kapitalistami za pomocą petycji, a dopiero gdy te nie przyniosą rezultatów, należy zorganizować strajk.

Tymczasem wybuch rewolucji w Rosji i Polsce, wybuch generalnego strajku w Zagłębiu Ruhry, strajki w Zagłębiu Górnego Śląska oraz Nowej Rudy stwarzały dogodną sytuację skutecznego wywalczenia żądań również w Zagłębiu Wałbrzyskim. Ta jednak nie została w pełni wyzyskana. Radykalizm górników, znany z poprzednich strajków, zwłaszcza z r. 1889, został podporządkowany polityce Związku bochumskiego, a później nawet związkom chrześcijańskim. Po wybuchu strajku w Zagłębiu Ruhry wśród mieszkańców Zagłębia Wałbrzyskiego kolportowana była ulotka wydana przez Związek z Bochum. Ulotka ta była wyraźnie oportunistyczna; wzywała górników tylko do organizowania pomocy dla strajkujących w Nowej Rudzie i w Zagłębiu Ruhry i dążyła do wstrzymania emigracji górników na tereny objęte strajkiem⁶³.

Realizacji wytycznych Związku poświęcone było zebranie górników w Pełcznicy koło Wałbrzycha w dniu 22 I 1905 r., na którym zebrani uchwalili rozwinąć tylko akcję zbiórkową dla strajkujących współtowarzyszów⁶⁴. Do zredagowania żądań górników po raz pierwszy doszło 24 I 1905 r., kiedy mężowie zaufania kopalni Gustav w Gorcach, należącej do spółki akcyjnej Schlesische Kohlen- u. Kokeswerke w Boguszowie wystąpili w imieniu załogi z żądaniem⁶⁵ 20-procentowej podwyżki płac, przyznania 8-godzinnej szychty włącznie z czasem potrzebnym na zjazd i wyjazd z kopalni, wprowadzenia wózków do transportu węgla o wielkości używanej w innych kopalniach, przeznaczenia na deputat węgla w lepszym gatunku⁶⁶. Był to ostrzegawczy sygnał dla właścicieli kopalń. Uważali

⁶³ AP Wrocław, Rejencja Wrocławska, Rep. 201a, Zg. 119/35, nr 151 (dalej: Rej. Wr.), k. 182.

⁶⁴ AP Wrocław, Nadpr. Wr., nr 3001.

⁶⁵ *Ibid.*

⁶⁶ *Ibid.*

oni, że wcześniejsze, choćby częściowe powiększenie płac rozładuje groźny nastrój wśród górników i zapobiegnie wybuchowi strajku. Dlatego też 26 stycznia Związek Właścicieli Kopalń uchwalił podwyżkę płac we wszystkich kopalniach Zagłębia Wałbrzyskiego o 5³/₁₀ ⁶⁷. Podwyżka ta nie zadowolila górników. W dniach 27—29 stycznia odbyły się dalsze zebrania górników w Boguszowie, Białym Kamieniu i Wałbrzychu z udziałem delegata centrali z Bochum, działającego w Zagłębiu Noworudzkim Pokornego. Omawiano przede wszystkim ruch strajkowy Zagłębia Ruhry i jego praktyczne wyzyskanie w tutejszym okręgu. Pod wpływem jednak organizatorów zebrania, aktywistów Związku bochumskiego, a głównie Pokornego, zebrani zobowiązali się nie przystępować do strajku, dopóki właściciele kopalń nie sprecyzują swego stanowiska ⁶⁸. Żądania górników zostały ogólnie zredagowane na konferencji mężów zaufania wszystkich kopalń 29 stycznia w Wałbrzychu z udziałem przedstawiciela związku hirsch-dunckerowskiego i chrześcijańskiego. Żądania były następujące ⁶⁹:

1. Podniesienie płac dla rębaczy o 15—20⁰/₁₀, tak aby płace minimalne wyniosły 3,50 marek. Dla ładowaczy, jeżeli pracują w akordzie z rębaczami, przyznać wynagrodzenie o 50—75 fenigów mniejsze od rębaczy. Wszyscy inni robotnicy pracujący pod ziemią powinni w zależności od wieku zarobić 2,60—2,80 Mk.

2. Wprowadzenie 8-godzinnej szychty włącznie z czasem potrzebnym na wjazd i wyjazd z kopalni od r. 1907, od roku jednak 1906 szychta łącznie z czasem potrzebnym na dojscie do pracy nie powinna przekraczać 3,5 godziny.

3. Powołać do życia kontrolerów kopalni, wybieranych spośród robotników i przez robotników.

4. Podczas trwania strajku w Zagłębiu Ruhry nie zmuszać pracujących górników do odrabiania szychty dodatkowych.

5. Nie wyciągać żadnych konsekwencji za udział w walce o podwyższenie płac.

6. Uznać zawodowe organizacje górników.

Zebrani zdecydowali się powyższe żądania przedłożyć Związkowi Popierania Górnictwa Dolnośląskiego (*Verband für Bergbauliche Interessen Niederschlesien*) z prośbą o pośredniczenie w rokowaniach z właścicielami kopalń. Już 3 lutego Związek ten odpowiedział odmownie. Stwierdził, że nie może podjąć się pośrednictwa, ponieważ postępowanie górników jest niezgodne z obowiązującymi przepisami. Wszelkie bowiem załatwianie sporów między zarządem kopalń a załogą powinno być załatwiane przez

⁶⁷ *Ibid.*

⁶⁸ *Ibid.*

⁶⁹ „Volkswacht“, 2 II 1905.

mężów zaufania w dyrekcjach poszczególnych kopalń. Ci są jedynymi reprezentantami załogi, a nie związki górnicze, realizujące politykę partii politycznych⁷⁰.

Załogi kopalń nie były zadowolone z taktyki walki o podwyższenie płac, jaką stosowało kierownictwo trzech związków zawodowych. W dniu 31 I 1905 r. 50 ładowaczy szybu „Egmont“ kopalni Karl-Georg-Viktor, należącej do Schles. Kohlen- u. Kokeswerke w Boguszowie, na pierwszej zmianie odmówiło wjazdu pod ziemię. W ciągu przedpołudnia za ich przykładem poszło dalszych 34 rębaczy. Także w czasie II i III szychty 26 górników porzuciło pracę. Nie podjęli jej także, gdy dyrekcja zadeklarowała podwyżkę płac o 5%⁷¹. W celu zapobieżenia dalszemu rozwojowi strajku Pokorny rozwinął żywą agitację wśród załogi powyższej kopalni, potępiając samowolne porzucenie pracy⁷². Na zebraniu na terenie kopalni stwierdził, że do 5 lutego, tj. do terminu, kiedy zarządy kopalń powinny zrealizować górnicze żądania, załogi powinny spokojnie pracować⁷³. Ufając pogłosce, że około 7 lutego wybuchnie powszechny strajk górników wałbrzyskich, w dniu 1 lutego strajkujący przystąpili do pracy.

Cierpliwe oczekiwanie do 6 lutego kierownictwo związków zawodowych zalecało także załogom innych kopalń, które opowiadały się za natychmiastowym rozpoczęciem strajku, zakładając, że kapitaliści wobec powszechnego strajku nie będą mogli odmówić realizacji żądań górników. Stanowisko załóg, zwłaszcza kopalń Boguszowa, dostatecznie poznajemy z dyskusji dwóch ogólnych zebrań górników w Boguszowie, zorganizowanych 3 lutego. Około 1100 zebranych opowiedziało się za strajkiem wbrew stanowisku organizatorów zebrania — kierownictwa związków zawodowych⁷⁴.

Ruchem robotniczym Zagłębia Wałbrzyskiego żywo interesowały się władze państwowe. Tego wyrazem jest bogata korespondencja między Landraturą Wałbrzyską, Rejencją Wrocławską, Nadprezydium Prowincji Śląskiej a Ministerstwem, w której omawiana była sytuacja materialna górników, uchwały i dyskusje na zebraniach. Wobec spodziewanego powszechnego strajku w Zagłębiu w dniu 1 lutego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało do Nadprezydium wytyczne w sprawie postępowania władz państwowych wobec górników⁷⁵. Ministerstwo nie radziło przeprowadzać koncentracji wojska, ale działać przy pomocy policji.

⁷⁰ AP Wrocław, Nadpr. Wr., nr 3001.

⁷¹ AP Wrocław, Rej Wr., nr 151, k. 185.

⁷² *Ibid.*

⁷³ *Ibid.*

⁷⁴ *Ibid.*, k. 217.

⁷⁵ *Ibid.*, k. 215.

Szczególną opieką mieli być otoczeni ci robotnicy, którzy nie przystąpią do strajku. Najmniejsze zakłócenie spokoju powinno być tłumione bardzo energicznie. Ministerstwo z naciskiem polecało Nadprezydium Prowincji przedsięwziąć wszelkie środki, by uniemożliwić przedostawanie się do okręgu wałbrzyskiego rosyjskich robotników⁷⁶. Nie zachowały się materiały archiwalne, które by informowały o kontaktach górników wałbrzyskich z górnośląskimi. Wprawdzie Zagłębie Dolnośląskie ideologicznie opanowane było przez ośrodek socjaldemokratycznego ruchu związkowego w Bochum, każde jednak wystąpienie proletariatu rosyjskiego czy górnośląskiego spotykało się ze szczególną sympatią tutejszych robotników.

Landrat Wałbrzycha starał się nie dopuścić do wybuchu strajku. W dniu 3 lutego zwrócił się do Związku Właścicieli Kopalń, wyrażając gotowość pośredniczenia w pertraktacjach z górnikiem. Oferta jego przez Związek nie została przyjęta⁷⁷.

W dniu 5 lutego w Wałbrzychu odbyło się zebranie górników z udziałem mężów zaufania oraz kierownictwa trzech związków górniczych. Wśród 600 zebranych znajdowało się tylko 30 mężów zaufania (tylko z kopalń Hochberga). Nie było też na sali młodzieży górniczej. Zebrani mieli zadecydować o dalszej taktyce walki o realizację żądań. W tym celu skonfrontowano stanowiska poszczególnych dyrekcji co do podwyżek płac. Okazało się, że w kopalniach Melchior, Segen Gottes, Cäsar (z rejonu wschodniego) oraz w kopalniach Hochbergów przyznano podwyżkę płac do 3,50 Mk za szychtę dla rębaczy. W tych kopalniach także stawki akordowe uległy zmianie na korzyść górników. Nie załatwiono pozytywnie żądań górników w innych kopalniach⁷⁸. Zebrani jednak uważali, że przyznana 5-procentowa podwyżka jest niewystarczająca. Sekretarz katolickiego związku, Müller, przy poparciu sekretarza Związku hirsch-dunckerowskiego postawił wniosek, aby powtórnie powołać na pośrednika organizację właścicieli (*Verein f. Bergb. Interessen*) i w ten sposób nie dopuścić do wybuchu strajku, o którym wyraził się, że *der ein nationales Unglück sei*. Zebrani nie poparli wniosku. Wobec tego przewodniczący zebrania przedstawił drugi wniosek, że mężowie zaufania niezwłocznie powinni jeszcze raz przedstawić żądania swym dyrekcjom kopalń. Zebrani dla wyrażenia protestu zaczęli opuszczać salę, nie biorąc udziału w głosowaniu nad przyjęciem wniosku⁷⁹.

Wbrew stanowisku kierownictwa ruchu górniczego załogi kopalń Karl-Georg-Viktor Grube i Gustav Grube 6 lutego rano rozpoczęły strajk.

⁷⁶ *Ibid.*

⁷⁷ AP Wrocław, Nadpr. Wr., nr 3001.

⁷⁸ *Ibid.*; „Schlesische Zeitung“, 6 II 1905.

⁷⁹ „Schlesische Zeitung“, 6 II 1905.

Do strajku przystąpiła tylko część załogi, przeważnie ładowacze. Liczbę strajkujących przedstawiają tab. nr 8 i 9.

Tab. nr 8. Karl-Georg-Viktor Grube⁸⁰

Dzień	Zmiana	Ogółem zatrudnionych górników	Liczba strajkujących
6 II	I	1122	564
	II	552	531
	III	636	436
7 II	I	1153	690
	II	549	537
	III	649	486
8 II	I	1161	626
	II	548	535
	III	645	121
9 II	I	1151	46
	II	537	25
	III	—	16
10 II	I	—	16

Tab. nr 9. Gustav Grube⁸¹

Dzień	Zmiana	Ogółem zatrudnionych górników	Liczba strajkujących
6 II	I	576	245
	II	293	290
	III	362	234
7 II	I	614	298
	II	300	288
	III	276	155
8 II	I	542	185
	II	300	269
	III	304	107
9 II	I	624	64
	II	300	39
	III	—	27
10 II	I	—	27

W czasie trwania strajku pertraktacje przeprowadzane były za pośrednictwem mężów zaufania. Już 7 lutego dyrekcja kopalń⁸² przyrzekła podniesienie płac do poziomu r. 1902. Załoga jednak nie zgodziła się na

⁸⁰ AP Wrocław, Nadpr. Wr., nr 3001.

⁸¹ *Ibid.*

⁸² Kopalnia bowiem należała do dyrekcji Schlesische Kohlen- und Kokeswerke.

tak niską podwyżkę, ale też nieco zmieniła swoje żądania. Były one następujące⁸³: 1. dla rębaczy przyznać płace minimalne 3,30—3,50 Mk; 2. dla ładowaczy 2,40—2,50 Mk; 3. wszyscy inni robotnicy powinni mieć podwyższone płace o 15^o/_o.

Dzień 8 lutego był kulminacyjnym dniem strajku. W tym dniu doszło do licznych zaburzeń. Strajkujący usiłowali nie dopuścić pracujących do zmiany szychty. Pociągnęło to za sobą koncentrację żandarmerii, która chroniła idących do kopalni⁸⁴. Radykalna postawa górników skłoniła dyrekcję do poważniejszych ustępstw. Bojąc się, aby nie powtórzył się r. 1889, przyznano podwyżkę płac dla rębaczy w granicy 3,10—3,30 Mk za szychtę, dla ich uczniów wynagrodzenie o 20 fenigów mniejsze od rębaczy; dla ładowacza 2,30 Mk; wszystkim innym zatrudnionym na powierzchni podniesiono płace w zależności od kategorii o 15,10 lub 5 fenigów⁸⁵. W dniu 9 lutego górnicy zgodzili się na rozpoczęcie pracy.

W tym samym okresie rozpoczęli też strajk górnicy sąsiadującej z Gustav-Grube kopalni Abendröthegrube. Jak wykazuje tab. nr 10, strajk objął tylko niewielką grupę ładowaczy. Byli to przeważnie robotnicy mieszkający w tej samej miejscowości co górnicy kopalni Gustav.

Tab. nr 10. Abendröthegrube⁸⁶

Dzień	Zmiana	Liczba zatrudnionych	Liczba strajkujących
7 II	I	653	91
	II	211	17
	III	183	4
8 II	I	677	15
	II	221	5
9 II	I	—	2

Na to, że strajk nie objął większej liczby załogi w tej kopalni i trwał zaledwie 2 dni, wpłynęło w znacznej mierze stanowisko dyrektora. Osobiście rozmawiał on z załogą i obietnicami mającej nastąpić w przyszłości podwyżki płac starał się przeciwdziałać strajkowi, co też mu się częściowo udało.

Podobnie niewielką liczbę górników objął strajk w kopalni Glückhilf-Friedenshoffnung w Sobięcinie. Ponieważ kopalnia ta należała do największych w Zagłębiu, a władze państwowe miały ją pod szczególną

⁸³ „Bote“, 9 II 1905.

⁸⁴ AP Wrocław, Rej. Wr., nr 151, k. 246.

⁸⁵ AP Wrocław, Nadpr. Wr., nr 3001.

⁸⁶ AP Wrocław, Rej. Wr., nr 151, k. 246.

opieką ze względu na przebieg strajku w tej kopalni w r. 1889, landrat skoncentrował też i tutaj większą liczbę żandarmerii oraz zabronił sprzedawania napojów alkoholowych. Wszelkie wystąpienia uczestników strajku przeciw pracującym karane były z całą surowością⁸⁷.

Żądania załogi tej kopalni zostały omówione na ogólnym zebraniu 9 lutego, w którym wzięło udział około 300—350 ludzi, przeważnie ładowaczy z szybu „Wrangel u. Schwester“, najbardziej niezadowolonych z dotychczasowych płac. Zebrani wybrali komisję, która jeszcze tego samego dnia miała omówić postulaty załogi z mężami zaufania, a ci bezwzględnie mieli je przedstawić dyrekcji⁸⁸. Ta zgodziła się na podwyżkę płac analogicznie jak w kopalni Schlesische Kohlen- u. Kokeswerke. W dniu 10 lutego na III zmianie górnicy w pełnej obsadzie rozpoczęli pracę⁸⁹.

Jako ostatnia w Zagłębiu Wałbrzyskim rozpoczęła strajk załoga kopalni Fuchsgrube w Białym Kamieniu, który objął następującą liczbę górników (por. tab. nr 11).

Tab. nr 11. Fuchsgrube⁹⁰

Dzień	Zmiana	Liczba zatrudnionych	Liczba strajkujących
10 II	I	1993	145
	II	1091	142
11 II	III	—	31
12 II	I	2007	92
	II	1083	66
	III	—	17
13 II	I	2035	29

Właściwie i ten strajk był tylko odruchem nielicznej grupy młodych, radykalnych ładowaczy i nie był konsekwencją jednogłównego stanowiska załogi. Wywarł jednak poważny wpływ na stanowisko dyrekcji kopalni w czasie jej pertraktacji z mężami zaufania po odrzuceniu przez załogę propozycji podwyżki płac do poziomu z r. 1902. Mianowicie 12 lutego przyznano górnikom powyższej kopalni następujące płace: dla rębaczy 3,30 Mk za szychtę, dla pomocników rębaczy 3,20 Mk, rębaczom zaś pracującym w akordzie podwyższono płace o 5%, ładowaczom starszym podniesiono za szychtę o 0,10 Mk, młodszym zaś o 0,05 względnie 0,10 Mk. Robotnikom zatrudnionym na powierzchni podniesiono płace o 0,05 Mk

⁸⁷ *Ibid.*

⁸⁸ AP Wrocław, Nadpr. Wr., nr 3001.

⁸⁹ *Ibid.*

⁹⁰ *Ibid.*

za szychtę, maszynistom, palaczom i rzemieślnikom o 0,10 Mk⁹¹. Po tej podwyżce płac strajkujący 13 lutego powrócili do pracy.

* * *

Strajk w górniczym okręgu Wałbrzycha w 1905 r. zorganizowany został wbrew kierownictwu socjaldemokratycznych i pravicowych organizacji robotniczych przez radykalnych górników, przeważnie ładowaczy — najmniej zarabiających. Pozbawiony więc był kierownictwa, funduszy, a także współpracy załóg wszystkich kopalń. Pracę porzucali przeważnie ludzie samotni. Górnik żonaty, obarczony rodziną, nie widzący żadnej partii czy organizacji, która by go broniła w okresie strajku, w trosce o własną rodzinę nie przystępował do niego. Dlatego też strajk nie objął wszystkich górników. Ci zaś, którzy zdecydowali się na porzucenie pracy, po 3—4 dniach, widząc swe osamotnienie już po częściowej realizacji stawianych żądań, wracali do kopalń. Strajk górników wałbrzyskich wykazał, że dotychczasowe lewicowe organizacje nie są już wystarczające dla klasy robotniczej. Konieczna była nowa organizacja czy partia, która by była lepszym wyrazicielem poglądów górników.

Ruch strajkowy górników w Zagłębiu Wałbrzyskim miał mimo wszystko ważne znaczenie. Poza częściową podwyżką płac załóg kopalń najgorzej zarabiających był wyraźnym ostrzeżeniem dla kapitalistów i rządu, że klasa robotnicza dobrze zorganizowana i poprowadzona może skutecznie wymuszać własne żądania. Toteż rząd pruski bynajmniej nie bagatelizował wystąpień górników. Pod naciskiem strajkujących Zagłębia Ruhry, Górnego Śląska i Wałbrzycha zmuszony był przyrzec reformę przestarzałej już ustawy górniczej.

⁹¹ *Ibid.*